

ANETA ANTOSIAK

ZNAK

SCENARIUSZ KOMEDII

© Copyright by Aneta Antosiak i Pracownia Edukacyjno-Artystyczna Skene

Żory 2018

ISBN 978-83-63171-05-6

www.skene.com.pl

e-mail: pracownia@skene.com.pl

Wydawca wyraża zgodę na kopiowanie tekstu oraz wystawienie przedstawienia przez kupującego scenariusz tylko w przypadku, jeżeli występ nie ma charakteru komercyjnego.

W przypadku chęci wystawienia przedstawienia w celach komercyjnych, prosimy o kontaktach z Pracownią w celu nabycia licencji.

Wstęp

Pewnego razu Nikola znajduje kartkę na podłodze kawiarni, w której pracuje. Zawiera ona wyznanie miłosne, które bierze sobie do serca zarówno ona, jak i kilkoro gości. Wzajemnie podejrzenia doprowadzają do humorystycznych sytuacji. A gdy już nic nie jest pewne, na pomoc wzywana jest ekipa od monitoringu. Staje się nią widowni, przepytwana przez aktorów. Spektakl trwa około 45 minut. Jest przeznaczony przede wszystkim dla młodzieży i dorosłych.

Premiera miała miejsce 17 lutego 2018 roku.

Występują

Ala – poważnie podchodząca do studiów przyszła psycholog, która odczuwa potrzebę rozwiązania każdego psychologicznego dylematu jej przyjaciół,

Anita – bratnia dusza Kasi, zakręcona, przygotowująca się do egzaminu studentka,

Bartek – zakochany w Zuzie, spotyka się z nią od jakiegoś czasu i już zbiera się powoli na poważną rozmowę,

Jonasz – nieobecny duchem młody literat, który żyje filozofią i pisanymi przez siebie opowiadaniem,

Kamil – zakochany w Nikoli, zbiera informacje o tym, co lubi, aby móc zamienić się w obiekt jej marzeń,

Kasia – bratnia dusza Anity, ciągle próbuje coś zjeść,

Krzysiek – na zmianę śmiały i nieśmiały, nie wierzy w siebie, ale lektura listu przekonuje go, że gdzieś tam jest kobieta, która się w nim zakochała, więc odważnie zaczyna wszystkie możliwe panie,

Nikola – zakręcona, sympatyczna kelnerka, która ma dość uganiania się za nią Kamila,

Zuza – zakochana w Bartku, jest o niego bardzo zazdrosna.

Scenografia

Po lewej stronie barek, na środku kanapa, przed nią mały stolik, po prawej stronie stolik z dwoma krzesłami. Wnętrze kawiarni.

Scena 1

Nikola porządkuje kawiarnię i tańczy. Podnosi kartkę spod stolika, rozwija. W trakcie czytania z tyłu pojawia się Kamil.

Nikola

„Przepraszam, że tak na kartce, ale nie wiem, jak powiedzieć ci w cztery oczy, że mi się podobasz. Daj mi znak, że mam jakieś szanse. Mam nadzieję, że cię to nie zdziwiło. Od jakiegoś czasu ciągle patrzę tylko na ciebie. Będę czekać na Twój znak.” Patrzę na ciebie... Kamil? Nie, on by nie pisał. W kółko mi mówi, że mnie uwielbia. Ciągle patrzę tylko na ciebie... Bartek! Nawet się ostatnio pytałam, co się tak dziwnie gapi, jak Janusz na świeżaki. Daj mi znak. Chyba śniesz.

Kamil

Jak zawsze, gdy cię widzę.

Nikola w pośpiechu chowa list pod serwetkę na stole.

Nikola

Ty już? Otwieramy za... A rzeczywiście, otwarte.

Kamil

Chciałem, żebyś nie czuła się sama.

Nikola pochodzi do Kamila.

Nikola

Nie czuła się sama? Czujesz?

Daje mu rękę do powąchania. On próbuje ją pocałować. Nikola wyrывa się.

Kamil

Tak.

Nikola

Ja też czuję. Dobre perfumy. Więc nie mów, że nie czuję się sama. Coś podać?

Nikola bierze miotłę i odchodzi. Kamil podnosi końcówkę miotły i przyciąga ją do siebie.

Kamil

Siebie.

Nikola

Kamil, Ty skończ z takim tanim romantyzmem.

Kamil

Dla ciebie wszystko.

Nikoła

I widzisz. Nie skończyłeś. To co ci podać?

Kamil

Kawę.

Nikoła

Czyli jak zawsze.

Kamil

I siądę tu jak zawsze. I mam nadzieję, że ty też będziesz na zawsze.

Nikoła

Masakra.

Nikoła wychodzi.

Scena 2

Kamil znajduje list pod cukierniczką. Patrzy w stronę, w którą wyszła Nikoła, potem czyta.

Kamil

„...powiedzieć ci w cztery oczy, że mi się podobaś. Daj mi znak... Od jakiegoś czasu ciągle patrzę tylko na ciebie. Będę czekać na Twój znak.”
Ona wiedziała, że to mój stolik. Dwa lata łązenia tu i udało się.
Ona naprawdę się zakochała. Znak, ale jaki znak? Trzeba już, żeby nie zmieniła zdania.

Trzyma list w ręce. Upada mu, gdy wchodzi Nikoła z kawą. Kamil macha do niej ręką. Nikoła patrzy zdziwiona.

Nikoła

Boli cię ręka?

Kamil

Mogę tak całą wieczność.

Nikoła

Taki challenge masz?

Kamil

Ale ty umiesz ukrywać emocje. Odczytałaś, co mam na myśli?

Nikoła

Chyba się boję odczytać, co teraz masz na myśli.

Kamil przyciąga Nikolę do siebie, kładzie jej rękę na swoim sercu.

Kamil

Ja też się boję. Ale nie bójmy się. Damy radę. Co dwa serca to nie jedno.

Nikola

Ja chyba muszę to przemyśleć.

Kamil

Myśl, ile chcesz.

Nikola wraca na zaplecze, Kamil wpatruje się w tamtym kierunku, ćwiczy różne sposoby machania ręką.

Scena 3

Wchodzi Krzysiek, widzi kartkę na ziemi. Podnosi, siada na kanapie i czyta. Rozgląda się wokół, przez chwilę myśli. Kamil dalej ćwiczy różne sposoby machania ręką. Na koniec rozmowy Krzysiek odkłada list na stolik.

Krzysiek

Anita? Czasami na mnie patrzy. Nikola? Chyba mnie podrywa, jak kawę mi podaje. I też wtedy na mnie patrzy. Ala? Zuza? Kasia? Kamil? *(do Kamila)* Kamil, co się tak gapisz i machasz do mnie? Od liceum chyba nie gadaliśmy.

Kamil

Wyglądasz, jakbyś miał zemdleć.

Krzysiek

Uf, to dobrze.

Kamil

Że zemdlejesz?

Krzysiek

Że martwisz się o moje zdrowie.

Kamil

A co mam niby robić. Podrywać cię?

Krzysiek

Masz na myśli to? To znaczy dajesz mi do zrozumienia? Znaczą się czekasz, aż coś zrobię?

Kamil

(do siebie) Ale świr.

Krzysiek

(do siebie) Ale się ci ludzi po maturze zmieniają. *(Wchodzi Nikola)*. Nikola, cztery kawałki sernika poproszę. Na wynos.

Nikoła

Już pakuję.

Krzysiek

Temu dziś coś odbiło. Siedzi i macha do mnie.

Nikoła

Ulga. Już myślałam, że tylko do mnie.

Krzysiek

Ulga. Myślałem, że to mnie podrywa. Ty uważaj.

Nikoła

Dopóki nie macha i rękami, i nogami jednocześnie nigdzie nie dzwonię po pomoc.

Krzysiek

Dzięki. A tak przy okazji... Znaczek może?

Nikoła

Po co mi teraz znaczek?

Krzysiek

Tylko pytałem. Bo jakbyś chciała, to wiesz zawsze mogę. Na razie.

Nikoła

Ten jest zawodowym machaczem ręką. Ten diluje znaczkami. Co za ludzie.

Wychodzi. W drzwiach mija się z Zuzą.

Scena 4

Zuza siada na kanapie i podnosi list ze stolika.

Zuza

Bartek i dziewczyny często tu siedzą. Która to napisała? Anita albo Kasia. Już ja je urządzę.

Nikoła

Zuza, coś ci podać?

Zuza

Na razie nie, ja tu jeszcze wrócę.

Zuza wychodzi.

Kamil

Lubię, jak na mnie patrzysz.